

Podpalił „Koran” i został zastrzelony

30 stycznia 2025

Z islamem nie ma żartów. Mieszkający w Szwecji iracki uchodźca Salwan Momika, który zasłynął podpaleniem „Koranu”, został zastrzelony w środę 29 stycznia wieczorem na przedmieściach stolicy Szwecji. Podpalenia księgi dokonał latem 2023 roku, co wywołało protesty w krajach muzułmańskich.



Teraz iracki uchodźca Salwan Momika został zastrzelony na przedmieściach Sztokholmu. Na miejsce przybyła szybko policja wezwana po informacji o strzelaninie w budynku mieszkalnym w Södertälje, gdzie mieszkała ofiara.

Irakijczyk został przetransportowany do szpitala, gdzie jednak zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Według lokalnych władz „policja aresztowała pięć osób” jeszcze tej samej nocy. Trwa śledztwo dotyczące morderstwa.

38-letni Momika był znany z tego, że kilkakrotnie palił egzemplarze Koranu, współpracując przy tym z niejakim Salwanem Najemą, także uchodźcą z Iraku. Obydwaj uchodźcy mieli być sądzeni w ten czwartek za „podżeganie do nienawiści etnicznej”. Sąd w Sztokholmie już poinformował, że odroczył posiedzenie, ponieważ „jeden z oskarżonych zmarł”.

Latem 2023 roku Salwan Momika i Salwan Najem spalili egzemplarze „Koranu” przed meczetem w Sztokholmie, a później także przed parlamentem w stolicy Szwecji. Salwan Momika wyjaśniał, że stał się ateistą i teraz nie uznaje religii, która jest „zagrożeniem dla ludzkiego ducha”. Okazało się, że jest też zagrożeniem dla... ciała.

Iracki uchodźca spalenie „Koranu” tłumaczył tym, że islam

„podżega do przestępstw przeciwko każdemu, kto nie jest muzułmaninem”. Jego profanacje wywołały napięcia między Szwecją a krajami Bliskiego Wschodu. W Iraku doszło do poważnych protestów skierowanych przeciwko ambasadzie Szwecji, w wyniku których budynek został nawet podpalony.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: NCzas.info